

9 lutego 2015



Przewodniczący Sejmiku o drogach i szkołach

Arkadiusz Bąk, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, wiceminister

gospodarki zabiega o budowę dróg w północnej części województwa świętokrzyskiego. Niebawem spotka się z wiceministrem infrastruktury i rozwoju Zbigniewem Rynasiewiczem. Arkadiusz Bąk poinformował, że zwrócił się do prezydenta Ostrowca Świętokrzyskiego Jarosława Górczyńskiego o łagodniejsze postępowanie w sprawie zmian w miejscowej oświacie.

Drogi rozwojem gospodarki

Arkadiusz Bąk nie ukrywał, że obecnie rozstrzyga się budowa drogi krajowej nr 42 w rejonie Wąchocka i drogi nr 9 biegnącej przez Kunów z wariantami obwodnicy wokół Ostrowca. – Jestem umówiony z wiceministrem infrastruktury i rozwoju Zbigniewem Rynasiewiczem na rozmowę, bo teraz jest dobra atmosfera, by nasze drogi wpiąć w program krajowy po zakończonych konsultacjach społecznych – powiedział. – To etapowo wykonywane inwestycje, które powinny się znaleźć przynajmniej w części rezerwowej nowej perspektywy finansowej do 2020 r. Szanse na to są spore.

Arkadiusz Bąk przypomniał, że Sejmik przyjął jednogłośnie apel do premier Ewy Kopacz, by zwrócić uwagę na układ północnej części województwa świętokrzyskiego. To element działania radnych nie tylko powiatowych, ale i wojewódzkich. Północ musi być dobrze skomunikowana, bo to jeden rynek pracy.

Argumenty Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych i Autostrad o natężeniu ruchu nie przekonują Arkadiusza Bąka. – Dla mnie to trochę kwadratura koła, błąd w myśleniu – wyjaśnia. – Mało ludzi jeździ, bo droga jest słaba. Gdyby była lepsza, więcej ludzi by jeździło. Mało tego, w granicach około dziesięciu kilometrów od niej powstawałyby inwestycje przemysłowe, handlowe. Nie możemy zostawiać w takim stanie infrastruktury. Tym bardziej, że w tym rejonie, chcemy dobudowywać drogi wojewódzkie, chociażby przez Ostrowiec do Bałtowa i Czekarzewic.

Ostrożniej ze szkołami

Przewodniczący Arkadiusz Bąk powiedział, że mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego poprosili go o interwencję u prezydenta Jarosława Górczyńskiego, który w błyskawicznym tempie chce zlikwidować kilka szkół. – Jako radny Sejmiku przesłałem pismo do prezydenta, Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty i przewodniczącej Rady Miasta z prośbą o trochę łagodniejsze postępowanie – powiedział. – Nie kwestionuję ekonomicznych pobudek decyzji, nawet organizacyjnego kształtu. Poprosiłem tylko prezydenta o to, by postępował nieco łagodniej. Nie można stawiać uchwały na zasadzie, że mam większość w radzie i wszystko przegłosuję. Niewłaściwa jest metoda. Nie wolno z miastem, mieszkańcami, dziećmi

postępować metodą „siekiery czy noża”. Tu trzeba rozmawiać, przekonywać ludzi do swoich rozwiązań, tłumaczyć. Tydzień na dyskusję to jest naprawdę za mało. Tu chodzi o bezpieczeństwo dzieci, ja też mam dzieci.

Arkadiusz Bak wyjaśnia, że teraz jest moment, by rozmawiać z ludźmi odpowiedzialnie, racjonalnie.